

**KOMISJA ODWOŁAWCZA  
PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH**

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa  
e-mail: pkwk@pkwk.org

Warszawa, 30 lipca 2022 roku

**ORZECZENIE nr 5/2022**

Komisja Odwoławcza w składzie:

1. Jakub Kasprzak – Przewodniczący
2. Konrad Andrzej Politowicz
3. Kamila Maryniak

Po rozpoznaniu na posiedzeniach w dniach 28, 29 i 30 lipca 2022 roku odwołania jeźdźca Kamila Grzybowskiego od orzeczenia Komisji Technicznej przy Torze Wyścigów Konnych Warszawa Służewiec nr 69 z dnia 26 czerwca 2022 roku orzeka:

**- zmienić zaskarżone Orzeczenie Komisji Technicznej przy Warszawskim Torze Wyścigów Konnych - Służewiec nr 69 z dnia 26 czerwca 2022 roku w ten sposób, że:**

- 1. wyeliminować z opisu czynu zarzucanego Kamilowi Grzybowskiemu nieprzyjęcie w sposób prawidłowy startu, wstrzymywanie konia w początkowej fazie wyścigu oraz gwałtowne przyspieszenie z środkowej fazy gonitwy, a także z podstawy prawnej rozstrzygnięcia § 115 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych,**
- 2. przyjąć, że obwiniony stosował taktykę, która uniemożliwiła maksymalne wykorzystanie możliwości dosiadanego konia w całym dystansie gonitwy oraz nie wykazał poprawnej taktycznie i technicznie jazdy, co stanowi naruszenie przepisu § 113 ust. 1 pkt 9 w zw. z § 74 pkt 3 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych,**
- 3. orzeczoną karę pieniężną obniżyć do kwoty 800 zł.**

**UZASADNIENIE**

W dniu 26 czerwca 2022 r. Komisja Techniczna przy Torze Wyścigów Konnych Warszawa - Służewiec wydała orzeczenie nr 69, w którym zarzuciła jeźdźcowi Kamilowi Grzybowskiemu, że ten w dniu 12 czerwca 2022 roku w gonitwie nr 2 (Nagroda Kurozwek – kat. B) naruszył przepisy regulaminu wyścigów konnych poprzez niezastosowanie podczas gonitwy poprawnej taktycznie i technicznie jazdy, w postaci nieprzyjęcia w sposób prawidłowy startu i wstrzymywanie dosiadanego konia w początkowej fazie gonitwy oraz gwałtowne przyspieszanie w środkowej fazie samego wyścigu. W ocenie Komisji Technicznej jeździec wstrzymywał dosiadanego konia przez połowę dystansu, nie pozwalając mu swobodnie galopować, a to z kolei w połączeniu z podobnym postępowaniem pozostałych uczestników wyścigu skutkowało nieselekcyjnym charakterem publicznej próby dzielności (w tym konkretnym przypadku gonitwy pozagrupowej). Komisja Techniczna nadto ustaliła, że wraz ze zbliżaniem się do prostej finiszowej obwiniony i inni jeźdźcy gwałtownie przyspieszyli, co stanowiło naruszenie zasad poprawnej technicznie jazdy. Komisja Techniczna na podstawie obrazu gonitwy, wyniku technicznego (czas ogólny i międzyczasy) oraz uzyskanych wyjaśnień od jeźdźca i trenera konia Hamal, postanowiła ukarać Kamila Grzybowskiego karą pieniężną w wysokości 1500 zł (słownie: tysiąc pięćset złotych).

Od orzeczenia nr 69 - co do winy i alternatywnie wysokości kary - odwołanie złożył obwiniony Kamil Grzybowski, w ustawowym terminie 3 dni (orzeczenie zostało odebrane w dn. 3 lipca 2022 r., odwołanie wniesione

**KOMISJA ODWOŁAWCZA  
PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH**

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa  
e-mail: pkwk@pkwk.org

za pośrednictwem Komisji Technicznej przy Torze Wyścigów Konnych Służewiec dn. 6 lipca 2022 r.). Komplet dokumentów dotyczących sprawy wpłynął do Komisji Odwoławczej przy Polskim Klubie Wyścigów Konnych w dniu 25 lipca 2022 r.

W odwołaniu jeździec Kamil Grzybowski wnosi o uniewinnienie go od zarzucanych mu przewinień, ewentualnie o zmniejszenie nałożonej kary pieniężnej. Jednocześnie nie przyznaje się do stwierdzonego przez Komisję Techniczną naruszenia przepisów Regulaminu w gonitwie nr 2 z dnia 12 czerwca 2022, zarzucając Komisji Technicznej „*wadliwą interpretację zapisów Regulaminu, wadliwą ocenę stanu faktycznego i nieuwzględnienie okoliczności wyłączających winę jeźdźcy.*” Zawarte w Regulaminie obowiązki jeźdźcy (utrzymanie konia w galopie, wykonywania poleceń trenera, dążenie do zajęcia jak najlepszego miejsca, dbanie o utrzymanie wartości konia) w ocenie odwołującego się „*mają charakter bezwzględny i dotyczą bezpośredniego celu rozgrywania wyścigów konnych. Pozostałe są jedynie środkami do osiągnięcia wskazanych celów. (...) nie może być mowy o równowadze zobowiązań, zwłaszcza jeżeli ich wykonanie sprzeciwiałoby się osiągnięciu najważniejszego efektu gonitwy, czyli zajęcia jak najwyższego miejsca, przy jak najmniejszej eksploatacji konia*”. W ocenie odwołującego się, jego zadaniem było „*zastosowanie optymalnej taktyki, zwiększającej szanse konia w gonitwie, przy jednoczesnym oszczędzaniu jego fizycznej i psychicznej struktury. (Jako jeździec) wykonał wszystkie elementy zmierzające do końcowego efektu, w sposób zgodny z dyspozycją trenera oraz własną oceną szans ogiera Hamal. (...) Przebieg gonitwy wskazywał, że zastosowana przez jeźdźcę taktyka spowodowała, że Hamal walczył o zwycięstwo do końca. (...) analiza przebiegu gonitwy nie wskazuje, aby w jej trakcie dochodziła do gwałtownego rwania tempa. Bezpodstawnym jest również zarzut wstrzymywania konia, ogier Hamal od startu prowadzony był w ogonie konia Celebryk i pokonywał dystans w środku stawki, bez zmian pozycji.*” Dodatkowo jeździec Grzybowski zwraca uwagę, że zgodnie z opinią trenera koń Hamal „*stracił chęć do galopowania w wyścigach na prezentowanym wcześniej poziomie i odbudowa jego psychicznej formy wymaga delikatności i najwyższej staranności przeprowadzenia w gonitwie, aby zminimalizować jego wysiłek, nie pozbawiając przy tym szans.*”

Komisja Odwoławcza po przeanalizowaniu przedłożonych dokumentów dotyczących ww. sprawy oraz zapisu video z gonitwy zamieszczonego na portalu YouTube przez organizatora gonitw w Warszawie, ustaliła następujące fakty w części istotnej dla rozstrzygnięcia w sprawie:

1. Ogier Hamal razem z koniem Celebryk, jako ostatnie wyszły z maszyny startowej. Hamal od początku poruszał się galopem, nie tracił wyraźnie dystansu do innych koni. Przez około 2100 metrów Hamal galopował na czwartym miejscu w stawce pięciu koni. Gonitwę prowadził Got de Lagarde, z przewagą nie większą niż 2 długości. Wszystkie konie biorące udział w gonitwie biegly zgrupowane.
2. Po wyjściu na prostą finiszową, od około 500 metrów od celownika, jeźdźcy zaczęli finisz. Hamal walczył do celownika z końmi Celebryk i Got de Lagarde.
3. Międzyczasy odnotowane przez sędziego u zegara na poszczególnych dystansach gonitwy Nagroda Kurozwek (2600m) wyniosły: 100m /9,9"/ - 500m /44,8"/ - 500m /41,0"/ - 500m /37,3"/ - 500m /34,8"/ - 500m /31,0"/, co nie pozwala na przyjęcie, że doszło w którejkolwiek fazie gonitwy do gwałtownego przyspieszenia jazdy - tempo wyścigu było zwiększane stopniowo, przy bardzo wolnej pierwszej jego części.

W opinii Komisji Odwoławczej przebieg całej gonitwy świadczy, że była ona zaprzeczeniem idei wyścigów i ich naczelną zasady wyrażonej w art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych: gonitwy to publiczne próby, których zadaniem jest ocena stopnia dzielności koni, przeprowadzane na torach wyścigowych zgodnie z przepisami ustawy i regulaminem wyścigów konnych. Jednym z elementów określających szczegółowe

# KOMISJA ODWOŁAWCZA PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa  
e-mail: pkwk@pkwk.org

warunki danej gonitwy, a co za tym idzie warunki rywalizacji mającej w stawce koni zgłoszonych do uczestnictwa wskazać te najdzielniejsze, jest dystans gonitwy. Stanowią o tym przepisy Rozdziału 3 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych, którego już sam tytuł „Systemy, rodzaje i warunki przeprowadzania gonitw galopem” nie pozostawia wątpliwości, iż wszystkie kolejno opisywane w przepisach Rozporządzenia elementy ustalaniu warunków rywalizacji służą właśnie porównawczemu celowi wyścigów, a poprzez takie porównanie, wyłonieniu najbardziej wartościowych zwierząt. Tu koniecznym jest także posiłkowe sięgnięcie do ustawy z dnia 10 grudnia 2020 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, gdzie w art. 2 pkt 9 zdefiniowano wartość użytkową zwierzęcia, jako wymierną cechę lub zespół cech zwierzęcia gospodarskiego o znaczeniu gospodarczym (dla koniowatych sprawdzanych wyścigowo jest to dzielność wyścigowa), zaś w art. 2 pkt 24 rozwinięto termin zawody konne - jako każde konne współzawodnictwo, w tym różne formy wyścigów konnych. Dodatkowo art. 38 ust. 10 ww. ustawy stanowi, że ocena wartości użytkowej koniowatych może być dokonana na podstawie wyników zawodów konnych. To zaś pozwala na przyjęcie, iż dzielność wyścigowa stanowi podstawowe kryterium oceny wartości użytkowej konia pod kątem dalszego wykorzystania tak sportowego, jak i hodowlanego. Powyższe zatem wyklucza wszelkie postępowanie, które by dokonanie tej oceny uniemożliwiało, czyniło ją nieadekwatną i zafałszowaną, a tak stanowczo się dzieje w sytuacji, gdy konie, które w swojej karierze wyścigowej mają udział w gonitwach na dłuższych dystansach i kończą je w czołówce, nawet bezpośrednio walcząc o zwycięstwo, potrafią de facto przebiec w tempie wyścigowym zaledwie połowę zadanego dystansu. Takie rozgrywanie gonitw, także pomimo braku ustalenia przez Komisję Techniczną norm czasu przebywania koni w dystansie, jest zatem w ocenie Komisji Odwoławczej po prostu nieuczciwe, gdyż przy takim nastawieniu w istocie każda gonitwa może stanowić rywalizację sprinterską na 600-800 m, podczas, gdy część poprzedzająca wyścigu jest wyłącznie „rozgrzewką” - jak w przedmiotowym wyścigu, gdzie pierwsze 1100 metrów było pokonywane przez konie w czasie 1 min. 35 sek. i 7”. Konia, który będąc zapisanym do gonitwy nie jest w stanie podjąć rzeczywistej rywalizacji w całym jej dystansie, należy uznać za nieprzygotowanego do tego wyścigu, co znajdowało już wielokrotnie odzwierciedlenie w orzecznictwie dyscyplinarnym - jako sprzeczne z Regulaminem. Także Komisja Odwoławcza konsekwentnie podtrzymuje pogląd, że **bieżnia wyścigowa (tor) nie jest miejscem do trenowania koni.**

Przechodząc do realiów gonitwy objętej niniejszym postępowaniem, nie budzi wątpliwości Komisji Odwoławczej, że żaden z jeźdźców nie zastosował zasad prawidłowego przeprowadzenia dosiadanego konia przez cały jej dystans. Wystartowanie go do gonitwy płaskiej rozgrywanej galopem z wykonaniem minimalnej zaledwie dyspozycji utrzymywania konia tylko w galopie, bez skłonienia go do jakiegokolwiek wysiłku i doprowadzenia do tego, aby galopował tempem wyścigowym, jest oczywistym błędem technicznym, wskazanym słusznie przez Komisję Techniczną. Nie usprawiedliwiają go nawet - potencjalnie trafne - kalkulacje jeźdźca co do tego, że być może taka taktyka zapewni mu dobre miejsce w końcowym wyniku gonitwy. W przypadku bowiem kolizji między założeniami taktycznymi, a wymaganiami odnośnie techniki jazdy, te pierwsze mogą być realizowane wyłącznie po spełnieniu tych drugich, a nie ich kosztem. Nie jest bowiem na wyścigach tak, że cel (wygrana) uświęca środki (brak rzetelności w wykonywaniu obowiązków jeźdźca). Dodatkowo obowiązujące przepisy Rozporządzenia znają tylko jeden taki przypadek, gdy to założenia taktyczne mają determinować wiążąco postawę jeźdźca: przy wydaniu mu bezwzględnej dyspozycji taktycznej przez trenera konia. Wówczas to trener przyjmuje na siebie ciężar odpowiedzialności za takie zaplanowanie gonitwy, które nie pozwala na pełne wykorzystanie możliwości konia. Wobec braku takiej dyspozycji, jako profesjonalista mający w tym względzie swobodę decyzji, odpowiada właśnie jeździec, który zawsze ma podjąć wszelkie możliwe starania, by koń w gonitwie dał z siebie tyle, na ile go w danej chwili stać. Usprawiedliwianie

# KOMISJA ODWOŁAWCZA PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa  
e-mail: pkwk@pkwk.org

zaniechań, czy niedbalstwa jeźdźca „wypaleniem psychicznym konia” jest nieporozumieniem i podważa przygotowanie konia do rywalizacji (czego nie potwierdził trener og. Hamal P. Piątkowski - jeździec K. Grzybowski uzyskał od niego jedynie informację, że Hamal nie jest koniem frontowym). Świadome zastosowanie przez jeźdźca złej techniki jazdy już od początku gonitwy świadczy nie tylko o naruszeniu przepisów Rozporządzenia oraz lekceważeniu publiczności i wyścigów samych w sobie, ale o czynieniu tego umyślnie, według wcześniej przyjętego planu, co stanowi okoliczność obciążającą obwinionego. Sposób rozegrania gonitwy przez jeźdźca K. Grzybowskiego, choć przyniósł skutek w postaci udziału w walce o najlepsze miejsca, to jednak świadczy także o braku rozeznania co do rywali uczestniczących w gonitwie jak i sposobu prawidłowego, aktywnego rozegrania wyścigu, zamiast pójścia „na łatwiznę”. Wystarczyło zapoznać się z programem wyścigowym dla tej gonitwy by ustalić, że prowadzący wyścig Got de Lagarde był dosiadanym przez jeźdźca z wagą 64 kg, gdy tymczasem dżokej K. Grzybowski na ogierze Hamal miał wagę 57,5 kg. Różnica 6,5 kg nie jest bez znaczenia w gonitwie na dystansie 2600 m, i nie została przez obwinionego w jakikolwiek sposób zdyskontowana. Wykorzystanie różnicy wagi pozwoliłoby np. tempem jazdy zmniejszyć już w dystansie gonitwy szanse koni z wysoką wagą lub ewidentnie słabszych. „Spacerowe” tempo narzucone przez jeźdźców w tej gonitwie umożliwiło każdemu koniowi w stawce podjęcie rywalizacji na prostej finiszowej, bez względu na różnicę wag, dyspozycję dnia, preferencje co do dystansu, stanu toru, czy techniki jazdy. To czyni zasadnym zarzut niewykorzystania maksymalnych możliwości dosiadanego konia - jako zarzut wadliwej taktyki.

Komisja Odwoławcza przychyliła się natomiast do zdania odwołującego, że owszem tempo wyścigu było wolne, miejscami bardzo wolne, jednak nie było one „rwane” w sposób wypełniający dyspozycję przepisu § 74 pkt 3 Rozporządzenia. Wraz z dystansem, konie stopniowo (wolno), ale jednak przyspieszały, skracając czas pokonywania kolejnych odcinków gonitwy o 3 do 4 sekund. W związku z powyższym nie można wskazać, że odwołujący naruszył Regulamin poprzez „gwałtowne przyspieszanie w początkowej i środkowej fazie gonitwy”. Przekłada się to także na ocenę wypełnienia zachowaniem K. Grzybowskiego przewinienia z § 115 pkt 5 Rozporządzenia - skoro koń wyszedł z maszyny startowej wraz z innymi końmi galopując, nie został celowo powstrzymany od wystartowania, nie stracił na tym etapie czytelnie dystansu wobec innych koni, to nie sposób przyjąć, że został wstrzymany na starcie. Kwestia dynamiki startu nie podlega zdaniem Komisji Odwoławczej ocenie na podstawie ww. przepisu.

Reasumując całość sprawy, Komisja Odwoławcza podziela generalnie ocenę Komisji Technicznej, co do błędów w postępowaniu jeźdźcy Kamila Grzybowskiego kwalifikujących go do odpowiedzialności dyscyplinarnej, z korektami zawartymi w niniejszym orzeczeniu. Jednocześnie Komisja Odwoławcza dostrzega, że podobny przypadek rażąco nagannego i niezgodnego postępowania obwinionego miał miejsce po raz pierwszy, co nakazuje zastosowanie kary niosącej za sobą przede wszystkim aspekt wychowawczy, przed represyjnym. Stąd decyzja o obniżeniu kary pieniężnej do wysokości, która będzie w ocenie Komisji Odwoławczej cele te realizowała.

Mając na uwadze powyższe Komisja orzekła jak w sentencji.

*Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z dnia 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 § 2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 § 1 i 2 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także § 40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.*

**KOMISJA ODWOŁAWCZA  
PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH**

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa  
e-mail: pkwk@pkwk.org

**Pouczenie:**

Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania kary orzeczonej przez Komisję Odwoławczą.

1. Jakub Kasprzak – Przewodniczący

*Jakub Kasprzak*  
.....

2. Konrad A. Politowicz

*Konrad A. Politowicz*  
.....

3. Kamila Maryniak

*Kamila Maryniak*  
.....

*Obiebratam*

*2.08.2012*

*Cyberbro*